

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w po-
łudnie i o godzinie 6-tej
wieczorem.

PRENUMERATA wynosi
w Krakowie: miesięcz-
nie 2 kor., kwartalnie
kor. 6, za jednorazowe
zaopatrzenie do domu do-
placa się 40 hal., za dwa-
razowe 80 hal.

Na prowincji: miesięcz-
nie kor. 2 hal. 70, kwar-
talnie kor. 8. W państwie

Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za
własną wysyłkę dziennika dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu, 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFĄ BOGORZĄ.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beapre.

nieopłaconym nie podlegają opłacie pocztowej. — Będą piszący redakcja nie wraca, Adres Red.: UL. św. Krzyża 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inzeratowym „Głosu Narodu“, ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 05
Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz
następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokolowski, Pasaż
Haussmann, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schlier, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Coa, w Budapeszcie
J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trévise, F. Jones & Cie.

Nr. 125.

Kraków, sobota 14 marca 1908 r

Rok XVI.

Galicja na tułaczce.

I.

Jeszcze nie ustala „powrotna fala“ wy-
chodźców z za Oceanu, a już rozpoczął
się zwykły wiosenny wypływ naszych robot-
ników „na Saksy“. Olbrzymie tłumy, setki lu-
dzizdennie, mężczyzn starszych, kobiet, parob-
czaków, dziewcząt, całych rodzin z małeńkie-
mi dziećmi przyplływają na dworzec krakow-
ski. Niektórzy oczekują już tu na listy zama-
wiające ich do roboty lub agentów, inni po-
kilkugodzianym lub nawet kilkudniowym poby-
cie na dworcu krakowskim wyruszają do O-
święcimia lub Myśłowic. To są ostatnie przed-
graniczne stacje, wielkie rynki ludzkiego towaru
na które chłop polski lub rusiński niesie swo-
ją nędzę, swoje siły i zdrowie, swoją godność
ludzką i swobodę, aby je następnie za marny
grosz, nędzny kąt i łyżkę strawy sprzedać na
kilka miesięcy „krzewicielowi kultury niemiec-
kiej“ na ziemiach polskich, osiadłemu może
na ziemi wydartej przez komisję kolonizacyj-
ną. Tam zgłaszają się agenci, którzy wypatry-
wszy sobie najsilniejszych i najzdrowszych, za-
akromają sumkę 2—3 marek „od sztuki“ sprze-
dają ich w kilkumiesięczną niewolę, wzmocnio-
ną obecnie „legitimationsscheinem“.

W tym roku rach ilość ludzi oczekujących
w Myśłowicach i Oświęcimiu na pracę i „lask-
kawe oko“ agentów są większe niż w latach
ubiegłych. Wychodźstwo się zwiększyło, jak
zwiększa się z każdym rokiem, przytem napły-
wają powracający z Ameryki; więc agenci nie
czekają nawet na tych, których listownie za-
mówili i ściągali do granicy, lecz dobiera-
jąc sobie odpowiednie „komplety“ z bę-
dących na miejscu i odwożą ich na miejsce
przeznaczenia. Wrócą jeszcze po nowy łup.
Ten ich nie minie. Będzie oczekiwać na nich
w t. zw. barakach emigracyjnych, leżąc poko-
tem na ziemi, w brudzie i ciasnocie, wystawiony
na zimno isłotę i poniewierkę policji i agentów.
Bo dokądże wrócą i po co? Do wsi rodzinnej
w której im już nędza i głód w oczy zajrzały?
do ziemi „rodzonej“, która im jeść dać nie
może? Muszą czekać aż przyjmie ich jaki kraj
„cudzy“, aż wreszcie i na nich, wysortowanych
i niepotrzebnych na razie, zwróci się laskawe
oko „pośrednika“ pota ludzkiego.

A nie rozkosze oczekują ich bynajmniej w
tej „ziemi obiecanej“, która ma im dać chleb i
pracę. Oto np. młody 18-letni parobczak z zie-
mi krakowskiej, ze wsi Wyciąża skąd rodem
p. Wójcik. Czeka na zamówienie do roboty
a przede wszystkim na „kartkę“ z policji pruskiej.
Bo on już w tym roku był na robocie, ale pow-
rócił. Wprawdzie niedobrowolnie. Wraz z całą

partją 15 ludzi: 5 chłopów, 5 dziewcząt i 5 chło-
paków (on się „podał za chłopca“) zwerbowany
i zawieziony został przez ajenta w Poznańskie
do dóbr w powiecie poznańskim jakiego hra-
biego „Szückiego“, jak on wymawia. Umowę
zrobili na 1.40 m. dziennie (chłopcy i dziewczę-
ta po 1.10 m.) i życie, które miało składać z
25 f. ziemniaków, 10 f. chleba, 7 litrów zbiera-
nego mleka, po funcie mąki, kaszy, ryżu, pó-
funda mięsa, słoniny i soli na tydzień. Porobił
li tydzień. Chleb, mleko i kartofle dostali, o-
biecanej reszty niema. Zaczęli szemrać, nic nie
pomogło. W drugim tygodniu czterech z nich
zostało w baraku w którym spali. Przyszedł
rzządca zapytać, czemu nie idą na robotę. Wte-
dy zażądali aby im wydano resztę umówione-
pożywienia. Rządca miast odpowiedzi, uderzył
jednego w twarz i zamierzył się na drugiego.
Ten nie czekając uderzenia, sam rzucił się na
rządcę i poturbował go porządnie. Niezwłocz-
nie wszyscy czterej, nie czekając na dalsze
skutki swego „czynnego oporu“, pozostawiając
nawet kuferki z rzeczami, wdziali tylko na sie-
bie „co lepsze“ i pobiegli co prędzej do policji
powiatowej, gdzie zameldowali się jako nie ma-
jący pieniędzy na powrót. Policja odstawiła ich
szupasem do Oświęcimia i oto są znowu w „oj-
czyznie“, gdzie oczekują nowego „chlebobawcy“
To mały przykład przejść czekających na-
szego robotnika w Prusach. Jakież są tam wa-
runki jego życia i pracy? Wychodzą na robo-
tę o 5, pracują do zachodu słońca, które mo-
że zachodzić i do 9-tej. Robić trzeba „za kon-
nia“, jeżeli człowiek nadążyć nie może, to mu
to zaraz przypomni i pomoże niemiecki dozorca
łajaniem albo i kopnięciem. Spią w domach
szepach raczej, w których rzeczy w kufrach
będące od wilgoci pleśnieją, na siennikach bru-
dnych, rzuconych na ziemię, mężczyźni i kobie-
ty razem, bo miejsca nie ma... Jaka stąd ply-
nie poprawa obyczajów, można się domyśleć.
Nic dziwnego, że dziewczęta tak często powra-
cają z Prus „z przyrostem“. Traktowani są jak
bydło, a „sprawiedliwość“ darmo im szukać,
boć nawet mowy nie znają, którą ona w Nie-
mczech jedynie rozumie.

Czy poprawa tych warunków jest możliwa
drogą jakiejś umowy? Nie, gdyż kontrakty są
tak zredagowane, żeby skrupować jak najbar-
dziej robotnika, a Niemcowi właścicielowi zo-
stawić wolne ręce. Zresztą poco on ma po-
lepszać warunki? Wszak ludzi jest nawał, ta
jedyna „produkcja“ w Galicji stoi wysoko, a
ludzie ci wskutek swej nędzy i ciemnoty są
bezglodni, bezwolni i bezsilni. A jeżeli by głos
jaki podnieśli, policja pruska wie jak się za-
chować wobec „lästigen Ausländer“: za obra-
zę „podniesionym tonem głosu“ otrzymują na-
si robotnicy po 2 miesiące więzienia.

Trzeba przytem zauważyć, że warunki ja-
kie podaliśmy wyżej, są najlepsze i osiągają
je nie wszyscy. Bywają i znacznie gorsze.
Wczoraj np. jak mi mówią, zabrał gdzieś do
północno-zachodnich Niemiec agent partję ru-
sinów, składającą się ze 150 osób na warunki...
18 centów dziennie prócz życia

Dzwonek. Odchodzi pociąg do granicy.
Zaroilo się na dworcu. Przy drzwiach skupił
się olbrzymi tłum, który odplywa. Pociąg,
jak potwór wysysający powoli krew i si-
ły żywotne Polski, pochłania ich powoli w
swem wnętrzu, sapiąc i stękając złowieszczo.
Ostry, przeciągły gwizd lokomotywy. Pociąg
ruszył, wioząc setki nędzarzy, jadących w nie-
znane i niepewne jutro. Za chlebem...

Bankructwo drogów Kościoła.

Kiedy naczelnik francuskich masonów
„ojczulek Combes“ wnosił w izbie projekt roz-
działu Kościoła od państwa i konfiskaty mająt-
ków klaszt., motywował swoje pomysły między
innymi tym argumentem, że państwo zarobi na
tym interesie... miliard.

Większość radikałna reprezentująca inte-
resy egoistycznej burżuazji przekonana została
najlepiej tym miliardem i uchwalila konfiskatę.
Obecnie po ukończeniu rachunków likwidacyj-
nych mienia wypędzonych zakonników, ów mi-
liard zmalał do... zera. Ale nie dość na tem.

Rozdział Kościoła od państwa zwał na gmi-
ny olbrzymie ciężary, których sprawcy rozdziału
nie obliczyli i nie przewidzieli.

Oto kilka cyfr dotyczących Paryża.

Za czasów konkordatu we Francji kościoły
były własnością parafian, reprezentowanych
przez zarząd parafialny (fabrique) z wyborów.
do których należał z prawa ks proboszcz i wójt
gminy (maire), lecz ani jeden ani drugi nie
mógł być przewodniczącym.

W takich samych warunkach były inne wy-
znania przez prawo uznane tj. protestanci
(eglise nationale) i żydzi.

Każda gmina, a więc i Paryż, winne były
zapewnić mieszkanie, w naturze albo w pienią-
dzach, proboszczowi, pastorowi itd., nadto,
jeżeli zarząd kościoła nie był w stanie tego uczy-
nić, gmina winna była podtrzymywać zabudowa-
nia.

Z tego tytułu Paryż dawał mieszkanie w
naturze trzydziestu siedmiu parafiom, których
komorne wynosiłoby 1100.000 fr., nadto rocznie
43.000 fr. na komorne tym parafiom, które ple-
banji nie miały, i przeciętnie 80.000 franków ro-
cznie na zapomogi parafiom na utrzymanie
kościołów, czyli razem na „culte“ katolicki wy-
dawał Paryż 233.000 fr. rocznie.

Prawo o rozdział Kościoła i państwa nie
mówiąc o innych wyznaniach, ze strony kato-
lickiego Kościoła, zapewniało Paryżowi wielkie
zyski, a mianowicie: 1) Paryż stał się właścicie-
lem kościołów, pod warunkiem, że będą one po-
święcone wyłącznie do odprawiania w nich nabo-

zeństwa; 2) gminę zwolniono z obowiązku zapewnienia mieszkań duchowieństwu; 3) gminy stały się właścicielami placów niezabudowanych, które należały do Kościoła.

Z tego tytułu Paryż otrzymuje od proboszczów czasów, jako komorne za mieszkania, które im wy najmuje 100.465 fr. rocznie, a wydaje na koszty utrzymania zabudowań i inne 25.000 fr. Za placę po kościelne niezabudowane otrzymuje Paryż 500 fr. rocznie (450 fr. za 1906 i 679 za 1907 r.) Tak więc czystego zysku na zerwaniu konkordatu osiągnął Paryż siedemdziesiąt sześć tysięcy, co, jeżeli dodamy do sumy, którą wydał na mocy konkordatu (233.000 fr.) stanowi w budżecie miasta zarobku przeszło trzykrotnie sto tysięcy franków rocznie (309.000).

Dobre i to na te ciężkie czasy. Ale...

Bo jest ale, mianowicie, odwrotna strona medalu.

Któryś z dziennikarzy francuskich powiedział, że Paryż jest właścicielem kościołów równie jak jest właścicielem księżyca i gwiazd, może na nie spoglądać. Porównanie, niestety, niezupełnie ścisłe.

Być właścicielem in partibus... księżyca i gwiazd nie wkłada na miasto żadnych wydatków będąc zaś właścicielem kościołów, miasto zmuszone jest utrzymywać zabudowania w dobrym stanie i zapobiegać ruinie. Otóż ta drobnotka wynosi 1.764.000 fr. Dodac należy wypełnienie kontraktów zawartych przez rozwiązane zarządy kościelne (fabriques) z przedsiębiorcami, które to zobowiązania wynoszą 956.000 fr., co razem stanowi pokątną sumę 2.702.000 fr., a po odciążeniu do chodu 300 tys. stanowi 2.393.000 fr. wydatku na samo wyznanie katolickie, na co przed rozłączeniem Kościoła i państwa wydawał Paryż 233 tys. fr.

Drugim źródłem rozczarowania jest przed siębiorstwo pogrzebowe, o czem w następnym artykule.

O narodowe prawa.

Walka o prawo którą toczy Chorwacja od tyłu lat z węgierską przemocą, dochodzi niejako do punktu kulminacyjnego. Ostatnie wybory zmiotły niemal z widowni partię „narodową“ która była posłusznym narzędziem węgierskiego rządu, a olbrzymią większość zdobyły stronnictwa nieprzejednane, które w żadne targi ani z obecnym banem, ani z gabinetem Weckerlego wdawać się nie będą.

Włodzimierz Perzyński.

Szczęście.

Rozglądając się po sali restauracyjnej, pan Stanisław spostrzegł, iż w kącie pod oknem siedziała samotnie przy stoliku znana mu dobrze ze sceny i z widzenia śpiewaczka operetkowa. Ucieszyło go to i usiadł sam przy sąsiednim stoliku, żeby mógł patrzeć na złotowłosą piękność. W śpiewaczce kochała się połowa Warszawy, a pan Stanisław niemniej od innych zachwycał się jej urodą i nieraz przyznawał się szczerze w gronie przyjaciół, że na taką kobietę mógłby stracić bez wahania krociowy majątek. Na szczęście dla siebie majątku wogóle nie miał.

Bolało go to ponieważ lubił wystawny tryb życia, o którym dużo mówił, myślał i czytał w przyswajanych literaturze polskiej powieściach obcych autorów. Ale rzeczywistość była tak sroga, że pan Stanisław, mimo, iż się wywodził z bardzo starej rodziny, prawdziwym hrabią, takim, któryby się cieszył szacunkiem kelnerów, być nie mógł. Musiał żyć skromnie, pracować, liczyć się z rozchodami. Co najwyżej co pewien czas mógł sobie pozwolić na zjedzenie śniadania lub obiadu w pierwszorzędnej restauracji.

Uczyły te dostarczały mu przyjemności podwójnej. Przedewszystkiem, jako człowiek prawdziwie wytworny, którego wszystkie zmysły były równomiernie wyrafinowane, lubił dobrze jeść. A powtórę, najadłszy się, przy czarnej

Po niesłychanym fiasku Rakodeczaja rząd węgierski narzucił Chowacji znowu cudzoziemca barona Raucha który ma Chorwatów do porządku przyprowadzić, to znaczy ugiąć ich znowu pod jałmo Budapesztu. Zadanie to jednak niemożliwe do spełnienia, chyba żeby armia austro-węgierska wyruszyła na Zagrzeb...

Jaki zaś nastrój panuje w całym kraju wobec bana i rządu, o tem świadczą wypadki przy otwarciu sejmu.

Sejm chorwacki zebrał się w dniu 12 b. m. Większość jego ogromną stanowi zwycięska koalicja chorwacko-serbska. Zwiększyły się kadry Starzew. wzrosła wreszcie chłopska partja „prowadzona przez braci Radiczow.“

Jak wiadomo nie uznają oni ugody chorwacko-węgierskiej i domagają się utworzenia z Chorwacją i Dalmacją równorzędnego z Węgrami państwa. Prawica Sejmu świeci pustkami. Tam zasiadali dawniej madzjaroni, mame-lucy rządowi.

Wrócili oni do nowej Izby w liczbie zaledwie kilku deputowanych.

Przewodniczył pierwszemu posiedzeniu najstarszy wiekiem poseł Barcic. W mowie powitalnej zaznaczył on odrazu stosunek sejmowi chorwackiego do narzuconego przez Węgrów bana, który polecił wpuścić na galerję sejmową tylko osoby mogące się wykazać pozwoleniem nadzupana zagrzebskiego Wucetsca. Barcic zaprotestował przeciw temu naruszeniu powagi Sejmu i polecił galerję opróżnić.

W dalszej swej mowie mówił prezydent.

W obecnej chwili musimy strzedz solidarności. Musimy wszyscy stanąć jak jeden mąż do walki z Węgrami. Musimy obrać sobie za hasło bojowe okrzyki: *Prze cz z o b c y m i*. Rząd, który poniósł tak szaloną klęskę przy wyborach, musi ustąpić. Dlatego wołamy wszyscy do tego *ł o k a j a w ę g i e r s k i e g o* bana Raucha: „Ustąp zdrajco niegodny“.

Mowę prezydenta przyjęto huraganem oklasków. W czasie mowy przechodziło chwilami do burzliwych scen w Izbie. O bar. Raucha wyrażano się w sposób niesłychanie pogardliwy. Po mowie Barcica i powołaniu 15 sekretarzy z Iona Izby wszedł wśród grobowej ciszy do sali obrad ban bar. Rauch w pełnej gali z kotłakiem w rękę. Towarzyszyli mu: wice-ban Crukowic, szefowie sekcyni i wszyscy nadzupani krajowi. Ban nakrył głowę kotłakiem i odczytał reskrypt królewski. Rozległy się okrzyki: *Ziwio króll!*, poczem posłowie udali się na nabożeństwo do kościoła św. Marka. Poważniejszych demonstracji an-

ty rządowych w Sejmie nie było tylko dlatego, że Sejm chciał wyraźnie zamantestować, że odróżnia osobę monarchy, którego w danej chwili przedstawiał bar. Rauch od zienawidzonego powszechnie bana.

Reskrypt królewski zawiera dość daleko idące choć tylko ogólnikowe obietnice. Znajdują się w nim przyrzeczenie ustanowienia dla Chowacyi osobnego trybunału administracyjnego, wnieśienia reformy wyborczej do Sejmu. Nato miast zaakcentowaną jest w reskrypcie zasada nierozdzielności Węgier i Chorwacyi. Pod tym względem rząd węgierski nie zna ustępstw.

Dalsze posiedzenie sejmu było poświęcone różnym formalnościom, do zasadniczej dyskusji lub uchwały jeszcze nie przyszło; gdyż koalicja chorwacko-serbska zamierza przedewszystkiem doprowadzić do wyboru delegatów na Sejm węgierski. Gdyby bowiem, jak to projektowano, Sejm chorwacki uchwalił zaraz na najbliższem posiedzeniu votum nieufności rządowi i postawił bana w stan oskarżenia, ban odroczyłby Sejm natychmiast. Ma już w tym celu upoważniające pismo monarchy. Wybór delegacji do sejmu węgierskiego jest dla koalicji ważnym już choćby z tego względu, że jest ona obecnie bardzo nie kompletna. Z 40 delegatów zostało tylko 25, w skutek dobrowolnych rezygnacji. Uzupełnienie zaś niemożliwe nastąpić, gdyż Sejm chorwacki stał odroczone w czasach ostatnich. Gdyby sejm został obecnie rozwiązany lub choćby tylko odroczone, Chorwacya byłaby dalej we wspólnym sejmie węgierskim reprezentowaną przez 24 posłów.

Z innych prac Sejmu uważa koalicja najważniejsze przeprowadzenie reformy wyborczej. Chodzi jej głównie o zniesienie cenzusu podatkowego do 10 koron, przez co zwiększyłaby się liczba wyborców z 48.000 na 250.000. Taka demokratyczna podstawa wyborcza uniemożliwiłaby na przyszłość rządowi węgierskiemu stwarzanie drogą nacisku przy wyborach sztucznej większości madziarofilskiej w sejmie chorwackim.

Korespondencja.

Warszawa, 13 marca.

(Nowe zakusy reakcji. — Zamach na polskie szkoly. — Opieka nad niemczyzną. — Generał Kasnakow na balu niemiec. Bandytyzm i rządy generał-gubernatorskie. — „Gościnne występy“ bandytów. — Ks. Arcybiskup Teodorowicz w Warszawie. — Odznaczenie konsula austriackiego. — Skandal Tosellego).

Aktorka roześmiała się już wyraźnie. I jemu usta zadrgały, ale się nie uśmiechnął.

— Wytrzymam cię trochę — pomyślał z zadowoleniem, płynącym z poczucia własnej wyższości.

Pan Stanisław nie mógł się wogóle uskarzać na brak szczęścia u kobiet. Powodzenie miało, owszem, nawet duże, ale tak się fatalnie składało, że tylko wśród niższych warstw ludności. Kochankami, które oddawały mu się z czystego uczucia, były przeważnie służące, nianki, w najlepszym razie niewyrobione żyłwo szwaczki. Marzył zawsze o nawiązaniu stosunków w sferze teatralnej, ale marzenia jego w zetknięciu z nieubłaganymi warunkami rzeczywistości rozwiewały się jak dym.

Gdy oto...

Ilekróć spojrzenia ich się spotykały, aktorka wybuchała śmiechem. Zaczepiała go tak wyraźnie, że to zwróło uwagę jakiegoś towarzystwa, które siedziało przy stoliku w pobliżu. Pan Stanisław zauważył, że przypatrują mu się ukradkiem z dyskretnymi uśmiechami. Sprawiało mu to przyjemność. Wyobrażał sobie, co tamci mogą o nim myśleć. Oczywiście byli przekonani, że jest „kimś z arystokracji“ — z takiej prawdziwej najlepszej arystokracji, bo inaczej nie wdzięczyłaby się do niego przecież w tak jaskrawy sposób pierwszorzędna diwa operetkowa, dla której Bóg wie ilu już ludzi potraciło majątki.

Z powodu wczesnej pory, w restauracji było jeszcze stosunkowo niewiele osób. Załował tego trochę. Tak przyjemnie było „afiszować się“ (to wyrażenie przyszło mu na myśl) pod zazdrosnymi spojrzeniami. Rozparł się niedbale w krzesło, starając się przybrać po-

kawie i cygarze puszczał wodze fantazji i wyobrażał sobie, jakby mu to się życie snuło, gdyby mógł codziennie bywać w pierwszorzędnych restauracjach, codziennie jadać takie śniadania, jeździć własnym powozem, i mieć najpiękniejsze kobiety w Warszawie za kochanki.

Usiadłszy w sąsiedztwie śpiewaczki, pan Stanisław począł jej się uporczywie przyglądać. Ale aktorka zamyślona patrzyła w inną stronę i nie zwracała na niego uwagi. Tak nie zwracała, że aż mu to było nieprzyjemnie. Nagle spojrzenia ich się spotkały i pan Stanisław drgnął mimowoli. Po zmysłowych wargach złotowłosej piękności przewinął się rozkoszny uśmiech. Jakby zawstydzona tem, czy bko pochyliła głowę nad stołem.

Pan Stanisław również się odwrócił, nie chcąc, ażeby sąsiadka spostrzegła jego zmieszanie. Rzeczywiście, nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że się uśmiechała do niego.

Ochłonawszy ze wzruszenia, jakie to niespodziewane wyzwanie wywarło na nim, podparł się ręką pod brodę, i przybrawszy pozę, jaka w pracowniach fotograficznych nazywa się „marzycielską“, począł znow prześladować aktorkę oczami. Zwykle przed zamówieniem śniadania namyślał się długo i starannie nad wyborem potraw, nie chcąc nic uronić z rozkoszy, których mu los skąpił, dziś jednak nie był do tego zdolny. Uwagę jego pochłoniął zupełnie znaczący uśmiech śpiewaczki. Pośpiesznie, ażeby się jaknajprędzej pozbyć słuchającego, zamówił śniadanie. Po chwili jego rozmyślone oczy znowu się spotkały ze spojrzeniem śpiewaczki.

Zalotnym ruchem podkręcił wąża.

Julian Kurkiewicz

K r a k ó w M A Ł Y R Y N E K

Przyjmuje zamówienia na obrazy ręcznie artystycznie malowane dostarcza po cenach niskich gwarantując za wykonanie. Wielki wybór książek do nabieżstwa w najrozmaitszych oprawkach i na każdą cenę począwszy od 20 hal.

Reakcja coraz silniej zaciska swe kleszcze ucisku. Po zupełnem rozwiązaniu „Macierzy“ (pierwotnie „zawieszanej“ tylko na czas stanu wojennego) zamknięciu litewskiej „Oświaty“ „diejatelom“ rządowym nie dają spać spokojnie istniejące jeszcze prywatne szkoły polskie. Nie to, że powstały one na podstawie ukazu carskiego, że działają w ramach zakreślonych najściślej ustawą, władze czynią tylko, aby przyczepić się do tej jedynej pozostałości „okresu wolnościowego“. Więc zaczęły się nowe szykany. Władza naukowa zarządziła od przełożonych szkół usunięcia około 150 nauczycieli! Dlaczego, z jakich powodów niewiadomo. Jest to niewątpliwie początek dalszych szykan, mających na celu pozbawienie polskiego szkolnictwa. Jakoś nie wypada tak wprost cofnąć „ustępstwa“ nadane ukazem carskim, ale rząd rosyjski ma dość sposobów aby wszelkie wogóle „prawa“ obywateli sprowadzić do zera. Ograniczono w ten sposób manifest tolerancyjny, a obecnie stoi my wobec nowego gwałtu: udaremnienia tak niedawno przyznanego nam prawa na zakładanie prywatnych szkół polskich!

Za to niemczyzna cieszy się coraz większą opieką władz rosyjskich. W Łodzi powstaje cały szereg nowych szkół niemieckich, a do Ziębka dąbrowskiego gdzie pojawiła się jakaś odezwa anonimowa, grożąca Niemcom zniszczeniem, wysłano kilka batalionów wojska, które mają czuwać nad bezpieczeństwem Prusaków. Naturalnie zaplącają za tę opiekę Polacy, bo koszt utrzymania wojska włożono na obywateli! Wogóle jaki jest stosunek władz rosyjskich do Niemców świadczy drobny ale wymowny fakt z kroniki ubiegłego karnawału. Na balu niemieckim w Łodzi, zjawił się generał gubernator Karnakow, którego powitała delegacja w strojach narodowych niemieckich. Gdyby tak ośmielili się wystąpić Polacy wobec wszechwładnego satrapy w strojach polskich — to powędrowaliby z pewnością za to do północnych gubernii, jeśli nie dalej. Ale jen. Karnakow był zachwycony. Przemawiał nawet w języku niemieckim... Co innego przecie Niemcy, a co innego... „bracia Słowianie“. Wobec tych o statkach przedstawiciele władzy rosyjskiej znają tylko język ucisku, gwałtów i represji.

Gdyby przynajmniej te r-fresje zdołały zapewnić spokój i bezpieczeństwo wobec plagi bandyckiej. Gdzie tam! Właśnie stan wojenny, gnębiący tak okrutnie całą spokojną ludność, stwarza najwygodniejsze podłoże dla bandytyzmu.

zę znużonego światowca, którego już nie nie bawi.

Służący postawił przed nim talerz, ale pan Stanisław nie tknął nawet potrawy. Uporczywie wpatrywał się w śpiewaczkę, szukając jej spójrzni. Ona spostrzegła to i widocznie uśmiechnęła się do niego.

— Musiała zauważyć, że zwracają na nas uwagę — pomyślał.

Miał już plan gotowy. Wyjdzie zaraz za nią z restauracji i na ulicy przedstawi się jej. Upoważniła go do tego najzupełniej. A potem... Snuły mu się po duszy upajające obrazy romansu. Był już prawie zakochany. Wyobrażał sobie, jak znajomi będą mu zazdrościli, gdy nowina rozejdzie się po mieście.

— Ten ma szczęście do kobiet!

— A muszę sobie przyznać rzeczywiście, że mam — powtarzał z dumą w duszy.

Nerwowo wyczekiwał jej spojżenia i uśmiechu, które napełniały go niewysłowioną rozkoszą. Ale śpiewaczka patrzyła wciąż w inną stronę. Pan Stanisław wytłumaczył sobie jej powściągliwość niedyskreją innych osób, które były w sali. — Co za hołota — pomyślał, pogardliwie wznosząc ramionami.

W tej chwili spostrzegł nagle, że i służący pozypatruje mu się z uśmiechem. To go już rozgniewało ostatecznie. Nie lubił poufałości u służby, zwłaszcza w pierwszorzędnym restauracjach. Zmierzył kelnera surowym spojrzeniem.

Comimo to kelner nie tylko nie przestał się uśmiechać, ale bezczelnie podszedł ku niemu.

— Jasnie pan — zaczął tajemniczym tonem.

Najlepszym tego dowodem fakt, że właśnie do Warszawy wędrują na „gościnne występy“ bandyci z tych miejscowości i Rosji, gdzie niema stanu wojennego. W tych dniach ujęto właśnie kilku członków takiej bandy, którzy nie umieli nawet mówić po polsku. Przywleczli do nas z głębokiej Rosji w tym przeświadczeniu, że właśnie pod opieką generał-gubernatorskich rządów Skatona będą mogli najspokojniej uprawiać swe bandyckie rzemiosło...

Przechodząc od tych generał-gubernatorsko-bandyckich plag do jaśniejszych stron naszego życia, należy zaznaczyć, że Warszawa przyjmuje obecnie w swych murach czczonego i sympatycznego gościa ze Lwowa, ks. arcybiskupa Teodorowicza, który rozpoczął tu szereg konferencji religijno-filozoficznych. Ks. Arcybiskup przywiózł z sobą niezwykle odznaczoną dla tutejszego konsula austriackiego bar. Ugrona, bo błogosławieństwo papieskie. Onegdaj właśnie ks. Teodorowicz w asystencji ks. prałatów Gnatowskiego i Lasockiego przy był do konsulatu austriackiego i wręczył bar. Ugronowi otrzymaną dla niego podczas pobytu w Rzymie fotografię papieża Piusa X z napisanym własnoręcznie błogosławieństwem apostolskim i podpisem.

Na zakończenie wiadomość ze świata artystycznego. Nareszcie Warszawa doczekała się zapowiadanego z takim hukiem koncertu p. Tosellego, głośnego męża ex-królowej saskiej. Koncert ten miał być sensacją, a stał się skandalami. Nastąpiło przykre rozczarowanie. Po pierwsze p. Toselli przybył bez żony, wobec czego publiczności zjawilo się na koncert bardzo niewiele, a ci co przyszli doznali również rozczarowania. P. Toselli miał na sobie czarny krawat, co chwila obcierał pot chusteczka z czarnym szlakiem — na znak żałoby po... ks. Toskańskim, ale to nie wystarczyło. Na sali rozległ się akompaniament... gwizdania... Złśliwi utrzymują, że był to nie tyle objaw dobrego smaku artystycznego publiczności warszawskiej, niezadowolonej z gry artysty, ile zemsta, że nie przywiózł on ze sobą swej królewskiej małżonki.

Zatarg na dalekim Wschodzie.

Pomiędzy Japonją a Chinami powstał zatarg, który rzuca charakterystyczne światło na wzajemne stosunki obu tych państw.

Sam przedmiot sporu jest pozornie błahy.

— Nie odzywaj się, kiedy do ciebie nie mówię — przerwał mu ostro pan Stanisław.

Służący zmieszany odszedł.

Śpiewaczka przywołała go do siebie: Pan Stanisław dościszył, iż zażądała rachunku. Spojżenia ich znów się spotkały i na ustach pięknej artystki znów wykwitł uśmiech. Odpowiedział jej uśmiechem i niedostrzegalnym porurzeniem warg, które złożyły mu się jak do pocałunku. Z zadowoleniem dostrzegł, iż to wywarło na nią wrażenie. Nie kończąc śniadania, zapłacił pośpiesznie i gdy ona podniosła się do wyjścia, wstał również.

Miał zamiar przedstawić jej się na ulicy. Ale wsiadła zaraz do dorozki i, nim zdążył podejść, dorozka już ruszyła. Śpiewaczka jednak odwróciła głowę i, widząc go na chodniku, roześmiała się wesoło. Przytem podniosła rękę do gardła.

Pan Stanisław nie mógł w pierwszej chwili pojąć symboliki tego ruchu. Ale wzrok jego zatrzymał się mimowoli za słupie z afiszami stojącym tuż naprzeciw wejścia do restauracji i wszystko wyjaśniło mu się odrazu. Jego piękność śpiewała dzisiaj.

Tym ruchem chciała mu przypomnieć, że śpiewa.

Po namyśle rad był nawet, że nie podszedł ku niej na ulicy. To byłoby zbyt obcesowe, nawet ordynarne i mógł być tylko zrazić ją tem do siebie. Natomiast postanowił pójść wieczorem do teatru i posłać jej kosz kwiatów...

— A do kwiatów będzie można dołączyć bilet — myślał z zadowoleniem zacierając ręce.

Odrzućmy się do kasy teatralnej i kupiłem bilet do pierwszego rzędu krzesel. Był roz-

Komunikat japoński opiewa, że „Tacu Maru“, parowiec o pojemności 3,000 ton wiozący podróżnych i rozmaite towary, wśród których znajdowało się 30 skrzyń z karabinami i 40 z amunicją, wyprawionych przez pewną firmę japońską z Hong Kong do Makao, wyruszył d. 26-go stycznia z Kobe. Dziesięć dni później 5 z m., około godziny 11-ej przed południem stanął niedaleko Makao (posiadłość portugalska przy brzegach chińskich), spuścił kotwicę i w pobliżu małej wysepki czekał na przybycie, ażeby z nim wejść do przystani. Po południu tego samego dnia zjawily się nagle 4 chińskie kanonierki, zajęły parowiec, zwinęły flagę japońską, a wystawiły chińską. Uzbrojona służba chińska weszła na parowiec, obeszła się brutalnie z załogą japońską. W końcu kanonierki zawiody okręt do Kantonu.

Rząd chiński twierdzi, że „Tacu Mare“ zamierzał towar swój przemycać i że zatrzymał się na terytorjalnych wodach chińskich, zkad chciał wysadzić wszystko na ląd, że przeto sprawa podlegała ustawom celnym. Japończycy znów ze swej strony utrzymują, że parowiec posiadał legitymację, wydaną przez władze chińskie w Makao, na której mocy wolno mu było przewieźć broń i amunicję. Na podstawie tej legitymacji miał również odpowiednie papiery, wydane przez władze celne i policyjne w Kobe, a wykazujące dokładny spis wszystkich towarów. Dowodzi to, że nie było zamiaru przemytnictwa, że sprawa nie podlega ustawom celnym.

Miejsce, gdzie parowiec zarzucił kotwicę, jest zwyczajną przystanią dla okrętów, idących do Makao. Prócz tego, ta okolica morska nie leży w granicach chińskich wód terytorjalnych tylko w jurysdykcji portugalskiej, co władze portugalskie oficjalnie potwierdziły. Na podstawie tych wszystkich faktów rząd wykazał niesłuszność konfiskaty okrętu, zżądał wypuszczenia, wynagrodzenia i przeprosin. Przeprosiny te podobno już nastąpiły.

Jednakże poza kwestją ściśle prawniczą rząd chiński wysuwa wielce drażliwą kwestję ogólną — przemytnictwa broni przez Japończyków do Kuang-tung i Kuangsi, dwu prowincji, w których wre przeciw rządowa agitacja. Port w Makao służy tylko za skład tymczasowy, zkad kupcy sprzedają broń i amunicję dalej na północ.

Ale i to nieporozumienie nie przedstawiałoby może poważniejszego niebezpieczeństwa dla pokoju wszechświatowego, gdyby poza tem wszystkim nie kryły się wpływy amerykańskie, usiłujące za jakąbądź cenę zniszczyć

entuzjazmowany. Ponieważ jednak samym entuzjazmem żyć niestety nie można, więc następnie policzył pieniądze — miał ich bardzo niewiele, postanowił jednak wszystko przeznaczyć na kwiaty. Choćby przez parę dni miał potem nawet nie jeść obiadów, trudno, taka okazja raz w życiu się zdarza.

— Ale to muszę sobie przyznać, że mam szczęście do kobiet — powtarzał ożywiony i ta myśl z góry wynagradzała mu wszelkie przykrości, na jakie się skazywał.

Wszedł do sklepu, wybrał piękny kosz kwiatów i kazał do odesłać wieczorem do teatru pod adresem śpiewaczki. Dyskretny uśmiech, jakim sklepowa przyjęła jego polecenie osłodził mu wydatek. Do kwiatów dołączył swój bilet wizytowy. Nic na nim nie pisał, uważając, że tak będzie najwytworniej. Trudno mu było na razie coś dowcipnego wymyśleć i napisanie listu postanowił odłożyć do następnego dnia. Przedewszystkiem trzeba się przedstawić...

Rozpiął palto, żeby wydobyć pieniądze, i niedbałym, wielkopańskim ruchem połotył je na kontuarze. W tej chwili panna sklepowa zwróciła się do niego z miłym uśmiechem.

— Szanowny pan zapomniął krawata.

— Ja...

Gwałtownie rozejrzył się po pokuju, szukając lustra. Znalazł je. Wsiadło na ścianie wśród kwiatów.

— Psiakrew! — zaklął i, trzaskając drzwiami, wybiegł ze sklepu, ku nieopisanemu zdumieniu pańien sprzedających kwiaty, które nie mogły pojąć, co się stało.

MAGAZYN MEBLI

wielkim wyborze kompletne urządzenia pokojów sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica, Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru telefon Nr. 738.

rywalizację handlową Japonii w państwie niebieskim i podjudzające Chiny do szyskan przeciwjapońskich. W całym postępowaniu władz chińskich względem Japończyków znać pewną, od niedawna jeszcze nieznaną nerwowość, której źródło tkwi niewątpliwie w podszeptach amerykańskich. I tem się tłumaczy, że drobne spory w rodzaju konfiskaty staków przemysłowych zaostają się w sposób gwałtowny i wywołują tak ostre formy zwady politycznej jak n. p. „ultimatum“ japońskie.

KRONIKA.

**PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZESCIJANI!**

Kraków dnia 14 marca 1908 r.

Kalendarzyk kościelny: Dziś w sobotę Suchy dzień, Leona biskupa męczennika i Matyldy wdowy; jutro Druga Niedziela Postu, Klemensa wyznawcy i Loggna żołnierza, w poniedziałek Hilarego biskupa i Tacyana męźników.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 5 minut 56; zachód przy pada o godz. 5. min. 41 długość dnia godz. 11. min. 45

Kalendarzyk sobotni.

Dziś, d. 14 marca.

Teatr miejski: „Meleager“ i „Zgon Barbary Radziwiłłówniej“.

Odczyt: „O kobietach, które zeszyły z drogi obywatelstwa“ M. Woźniakowska w czytelni polsk. Związku niewiast katolickich (Pałac Spiski) o godz. 4 po południu.

Ze stowarzyszeń. Walne zgromadzenie Stowarzyszenia Rady opiekuńczej w gmachu sądu kraj. cyw. ul. Grodzka L. 52 o godz. 5 popołudniu.

Walne zgromadzenie Towarzystwa „Harmonji“ w sali konferencyjnej Rady miasta o godz. 5-ej po południu.

Zebrańie „Sekcji wycieczek młodzieży szkół średnich“ w sali krajowego Związku turystycznego o godz. 4 po południu

Przedstawienie amatorskie w Resursie urzędniczej o godz. 8 wieczór.

Teatr Kineton: trzy przedstawienia kinematograficzne.

Cyrk Edison: przedstawienie kinematograficzne.

Chromofotoskop (przy ul. Floryańskiej) „Groty adelsberskie“.

WYBORY do RADY MIEJSK. nie wywołały jeszcze żywej agitacji w mieście. Na razie pewną jest tylko kandydatura p. Daszyńskiego, naturalnie z kurji „robotniczej“ to znaczy z kurji żydowsk. kupcyków. Dr. Gross już łaskawie zatwierdził tę kandydaturę, a podobno „żydzi niezawisli“ mieli się wyrzec błędów socjalizmu, za cenę mandatu dra Laudana.

Ruszyli się już także rękodzielnicy, których położenie jest trudne wobec sztucznego nasycenia ich kurji żydowskimi żywołami. W każdym razie chrześcijanie mają jeszcze stanowczą większość. mogą jednak zwyciężyć jedynie przestrzegając ściśle solidarności. Mamy też nadzieję, że nasi dzielni rękodzielnicy oprą się wszelkim żydowskim pokusom i przeprowadzą obu swoich kandydatów.

W grupie realności, główna akcja polega na wyłapywaniu pełnomocnictw, które decydują o wyborze tej kurji. Ponownie też zwraca-

my uwagę katolickich wyborczyń, a zwłaszcza klasztorów, aby bezwarunkowo nie oddawały nikomu legitymacji wyborczych, nie zapewniając się przedtem, że ich pełnomocnictwa nie będą użyte na rzecz żydów; tego pilnować trzeba bardzo ściśle i kontrolując w danej chwili wypełnienie karty.

Główna walka toczy się będzie w kole t. zw. inteligencji, gdzie jednak niestety pełnomocnictwa kobiece także odgrywają pewną rolę. Zwolennicy równouprawnienia kobiet porobili z temi legitymacjami smutne doświadczenia. Pokazało się, że kobiety w bardzo rzadkich wypadkach mają wyrobione opinie polityczne i oddają po największej części swoje karty na oślep, nie dbając o to, w jaki sposób ich prawo będzie wykonanem przez pełnomocnika. Czyżby kobiety rzeczywiście — nie miały jeszcze praktycznej dojrzałości?

FAŁSZERSTWO dokonane z legitymacją wyborczą SS. Norbertanek, wywołało nader przykre wrażenie w kołach katolickich naszego miasta. Z wielu stron otrzymujemy zapytania, czy w tej sprawie wdrożone zostało dochodzenie sądowe. Nie możemy jednak w tej mierze dać żadnych wyjaśnień. Występek zaś był publiczny, zatem prokuratorja powinna z urzędu wystąpić. Czy to uczyniła, nie wiemy. Być może, że oczekuje formalnego doniesienia strony pokrzywdzonej.

POLSKI ZWIĄZEK NARODOWY odbędzie w niedzielę dn. 15 b. m. w lokalu własnym przy ul. Karmelickiej pod l. 4. pierwsze walne zgromadzenie, po którym, o godz. 8 wieczór wieczornica.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. W Kółku sławistów (Uniwersytet, sala 39), odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 11 przedpoł. odczyt p. Wincentego Ogrodzkiego: „Eschatologia J. Kasprowicza i jej poetycki wyraz.“ Wstęp dla gości 20 hal.

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE odbędzie w sobotę dnia 14 marca b. r. o godzinie 8. wieczorem w gmachu „Sokoła“; w razie braku kompletu w tym samym dniu o godzinie 9. wieczorem.

KRAJ. ZW. EKONOM. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI w KRAKOWIE, urządza Zgromadzenie właścicieli realności w niedzielę dn. 15 marca b. r. o godzinie 4-tej po południu w sali Rady powiatowej, ul. Pijarska l. 1.

BEZPŁATNE ODCZYTY DLA MŁODZIEŻY. Staraniem sekcji odczytowej „Ogniska“ nauczycielskiego krakowskiego nastąpi w niedzielę dnia 15 marca w aul. I szkoły realnej (ul. Studenka 12 II. p.) otwarcie „Odczytów dla młodzieży“, zgodnie z uchwałą powzętą na je-dnej z pogadarek pedagogicznych. Mianowicie na pogadance p. t. „Jak przeciwdziałać w wychowaniu wadom, właściwym naszemu narodowi“ podniosła p. Konczyńska, że niemałą usługę wychowaniu naszej młodzieży oddaćby mogły wykłady i odczyty etyczne i estetyczne, któreby wykazywały jej nasze błędy narodowe, nasze braki pod względem kultury umysłowej i moralnej, a zachęcały ją do poznania siebie i pracy w tym kierunku nad sobą. Program tej pierwszej małej uroczystości obejmie: 1) Kantata „Do młodzieży“, odśpiewa chór młodzieży; 2) Zgajenie p. W. Konczyńskiej: „O zadaniach młodzieży polskiej“; 3) Hymn „Do pracy“; 4) „Pieśń o Wilgij“; 5) Odczyt prof. p. Michała Magiera: „Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego“, Adama Mickiewicza i ich znaczenie dla naszego narodu“; 6) odśpiewanie marszu: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki młodzież żyje“. Odczyty nastę-pne odbywać się będą co tygodnia, a poruszane w nich będą jużto tematy etyczne i estetyczne,

już też historyczne oraz z geografii kraju rodzimego nauk przyrodniczych i literatury. Najbliższy wykład: „Prawda w życiu“. Z wykładów będzie mogła korzystać młodzież od 12 do 16 lat. Komitet prosi rodziców i wychowawców o jak najliczniejszy ich udział w tej pierwszej uroczystości.

Pogadanka pedagogiczna została wobec tego odłożoną z 15 na 22 marca.

PRZECIWIW PIJAŃSTWU. W niedzielę 15 bm. odbędzie się zebranie poufne członków „Polskiego związku zawod. chrześ. wb. w Krakowie“ przy ul. św. Tomasza b. 37, w sprawie zamykania szynków w niedzielę i święta.

NAWROCENIE dra GROSSA. Jedyny „prawdziwy i niezawisły“ reprezentant żydów galicyjskich w parlamencie, jest widocznie na drodze do Damaszk, czy może do Kenesy. — Ostatni numer nadwornego organu dra Grossa przynosi w artykule bardzo niejasnym i dziwnie zawitym, pomysł u. orzenia w Wiedniu „luźnego związku posłów polskich“, na wzór Niemców i Czechów. Ponieważ po wstąpieniu ludowców do koła, po za związkiem klubowym, pozostaną tylko socjaliści, którzy nawet do „luźnego związku“ z kołem nie wejdą, ta nowa kombinacja jest oczywiście obmyśloną dla ułatwienia odwrotu drowi Grossowi, który radby się wycofać ze swego samotnego stanowiska. Powstałby zatem w myśl wywodów „Tygodnika“ luźny związek złożony z 2ch grup: koła polskiego i... dra Grossa, który w ten sposób zrównoważyłby 72 członków koła. Czy nie nad siły zadanie?

DEPTAK na BŁONIACH, zapełnia się teraz codziennie publicznością, szukającą tam świeższego powietrza i zdrowego ruchu. Gościniec spacerowy jest zbudowany wyśmienicie, trzeba tylko nieustannie czuwać nad tem, aby wstęp nań był bezwarunkowo wzbroniony jeźdźcom, rowerzystom, furmankom i t. p. Odbieramy bowiem skargi na zbyt częste przekraczanie odnośnego zakazu, co niepokoi spacerujących i zagraża nawet ich bezpieczeństwu. Prócz tego przydłby się ułożenie chodnika cementowego od bramy miejskiej do deptaku, gdyż ta krótka przestrzeń zmienia się po każdym deszczu, w brzydkie bagno, z którym panie zwłaszcza nie mogą sobie poradzić.

UCZEŃ GIMNAZJALNY kl. VII, który z powodu choroby nie został uwolniony od płacenia czesnego za pierwsze półrocze bieżącego roku szk., zwraca się do społeczeństwa z prośbą o pomoc materyjalną. Nie posiadając bowiem potrzebnej sumy, zmuszony byłby zaprzestać nauk. Ewentualne datki na ten cel przyjmuje Administracja naszego dziennika.

Kalendarzyk niedzielny.

W niedzielę d. 15 marca:

Teatr miejski: popołud. „Zona papy“, wieczorem „Meleager“ i „Zgon B. Radziwiłłówny.“
Stary teatr: po południu „Kiermasz“ na budowę Domu dla podrzutków; wieczorem koncert muzyki wojskowej.

Coll. Nov. Poranek literacki.

Resursa urzęd. Po południu odczyt inżyniera Zielińskiego „O przyczynach ekonomicznego zastoju u nas“.

Eleuterja. Pogadanka na temat „Przyszły sejm kraj. wobec sprawy zamykania szynków, następnie zebranie tow.

Ze stowarzyszeń. Zgromadzenie Związku właścicieli realności w sali Rady powiatowej o godz. 4-ej popoł.

Zebrańie poufne w sprawie zamykania szynków w Domu Robotniczym.

Tow. „Gwiazda“ przy ul. św. Krzyża, przedstawienie amatorskie.

Julian Zacharski

mag. farm. i właściciel droguerji
w Krakowie ul. Dietla l. 48.

poleca własnego wyrobu najlepszą chemiczną
pastę do obuwia pod nazwą

„Karsi“

nazwa
naukowa

wszędzie do nabycia.

Związek katol. krawców

Kraków, ulica Floryańska l. 7. Tuż przy Rynku.
Lwów, plac Halicki l. 7. Gdzie Centralna Kawiarnia.

Pierwszorządny magazyn na zamówienia.
Wielki skład materyatów krajowych i angielskich.

⊗ ⊗ ⊗ ⊗ Krój angielski. ⊗ ⊗ ⊗ ⊗

Teatr Kineton: Cztery przedstawienia kinematograficzne.

Cyrk Edison: Dwa przedstawienia kinematograficzne.

Chromofotoskop: „Groty adelsberskie“.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO w KRAKOWIE.

Poniedziałek: „Mąż idealny“ sztuka w 4-ch akt. O Wilde'a.

Wtorek: „Meleager“ i „Zgon Barbary Radziwiłłówny“ St. Wyspiańskiego.

Środa: „Ojciec“ dram. w 3-ch akt. A. Strindberga (popul.)

Czwartek: „Meleager“ trag. w 3 odsł. St. Wyspiańskiego i „Zgon Barbary Radziwiłłówny“ oraz dram. St. Wyspiańskiego.

Piątek: „Mąż męczennik“ krot. w 3-ch akt. P. Vebera.

Sobota: „Salamandra“ szt. w 4-ch akt. Stanisława Graybnera (nowość)

Niedziela: o godz. 3 popoł. „Moralność pani Dulskiej“ G. Zapolskiej (ceny zmniejszone do połowy).

O godz. 7-ej wiecz. „Salamandra“.

— **NAPASĆ NA RELIGJĘ.** Liberalne koła niemieckie w Austrii nie ustają w prowokowaniu niureligijnych uczuć katolickiej ludności. Na uniwersytetach urządzają wolnomyślni studenci nemięce bezkarnie napady na katolickich akademików również senaty akademickie tolerują wszystkie skandale urządzone przez tę „postepową“ młodzież. Wskazywania i uniemożliwienia wykładów profesorów uniwersyteckich. Niektórzy profesorowie idą jeszcze dalej. Niedawno wygłosił w Innsbrucku wykład o katolickich dogmatach w ary prof. Wahrmund. W wykładzie tym wypowiedział on tyle ohydnych bluźnierstw i przeciw religii katolickiej fałszerstw, że nawet prokuratora wiedeńskiego zwykle aż nadto liberalna przy ocenianiu dzieł antyreligijnych zmuszona była odbić tego od czytelników skonfiskować. Wykłady w duchu antykatolickim wygłasza prof. Wahrmund oddawna. Nie są to naukowe dowodzenia, ale otwarte ośmieszanie dogmatów katolickich. Ostatni zwłaszcza wykład wywołał takie oburzenie wśród katolickich studentów i całej ludności tyrolskiej, wśród której liberalni agitatorzy próbowali kolportować skonfiskowaną odbitkę wykładu, że pod naciskiem tej opinii posłowie tyrolscy zażądali od prezydenta gabinetu bar. Becka i ministra oświaty dra Marchetta jak najsurowszego śledztwa i ukarania prowokatorskiego prelegenta. Minister dr Marchett, choć sam jest liberałem, uznał zupełną słuszność żądań posłów i przyrzekł, że afera Wahrmunnda zostanie złatwioną ku dowoleniu katolickiej ludności, która otrzyma za pełną satysfakcję. Również bar. Beck potępił jak najcięższymi środkami prof. Wahrmunnda i zaowiedział energiczne wkroczenie w tę sprawę.

Chrześć. społeczeństwo zwróciło na nie dzieło do Innsbrucka ogromny wiec dla zaprotegowania przeciw prowokacjom liberałów. Na wiec ten zjechała tysiące katolików z całego Tyrolu. Charakterystycznym jest, że namiast niczego tyrolskie nie chciało udzielić pozwolenia na odbycie tego zgromadzenia. Dopiero interwencja bar. Becka złamała ten mur. Z tego powodu stanowisko namiestnika w Innsbrucku bar. Siefelfelda jest zachwianem. Całe to zajście będzie dokładnie omówione w najbliższych dniach w komisji budżetowej.

— **CZEGO PRAGNĄ PRUSACY?** I wśród hakatystów bywają nieostrożnej gaduły, które odsłaniają utajone sprężyny hecy przeciw polskiej. Takim gadułą jest znany organ najradykalniejszej hakaty, który wprost wyraził życzenie, aby projekt wywłaszczenia doprowadził do rewolucji polskiej, co pozwoliłoby rządowi wymordować pewną ilość odznaczających się zbytnią płodnością „królików polskich“. Byłby

to skuteczny środek na niebezpieczne rozmnażanie się Polaków.

Dostojnie tak pisze „Taegliche Rundschau“. „Mała przedwczesna rewolucyjka polska byłaby doskonałym sposobem rozwiązania kwestji zbytnej płodności Polaków“.

To chyba dosyć wyraźnie!

STRASZNA POMYŁKA MORDERCY.

Pewien włościanin z Konstantynówki w Królestwie Polskim, wracając z Mełtopolu do domu spotkał kobiecinę, brnącą w błocie. Ulitował się nad nią i zabrał ją na furkę. Po drodze kobiecina przyznała się, że sprzedała w mieście krowę za 40 rubli. Na wiadomość o pieniądzech w jednej chwili powstał zamiar zbrodniczy. Gdy stanęli we wsł, zaproponował kobiecie, aby u niego przemocowała. Ta, nie podejrzewając nic złego, chętnie się zgodziła. Po wieczery kobiecina położyła się na piecu, gospodarz wyszedł na podwórze, a gospodyni poszła do komory usypiać dziecko. Obca kobieta usnąć nie mogła a słysząc, że gospodyni nie może dziecka usnąć, poszła do niej.

— Gospodyni jakoś spać nie mogę. Połóżcie się obok mnie, a ja dziecko pokoiyszę.

Gospodyni położyła się na piecu i zasnęła. Po jakimś czasie wrócił gospodarz i skierował się prosto ku niemu. Rozległ się jęk stłumiony i gospodarz wbiegł do komory.

— Matka, załatwiłem się z babą. Ma pieniądze. Chodź, obezrzę ją, a potem wyniesiemy do ogrodu. Dół już wykopałem...

Rozległ się krzyk przerażenia. Wtedy gospodarz spostrzegł, że zamiast obcej kobiety, za białą własną żoną. Zabójcę uwieziono. W chacie zostało pięcioro sierot.

Wyciąg automobilowy Nowy-Jork — Paryż.

Przebycie olbrzymiej pustynnej przestrzeni w Północnej Ameryce i Syberji automobilem, uważane za rzecz niemożliwą do spełnienia, przysięgła najprawdopodobniej do skutku dzięki szalonej odwadze ludzi biorących udział w tym niezwykłym wyciągu.

O wyruszeniu w drogę automobilów i pierwszych etapach podróży donosiliśmy już wcześniej szczegółowo, obecnie zaznaczamy, że automobil „Thomas“ podobnie jak na początku, tak i dotąd ciągle jedzie pierwszy. Po wyruszeniu z Chicago automobilistów spotkała niepodziękanka. Oto przez pewien czas przebijali się z ogromnym trudem przez zasypane śniegiem, a gdy wreszcie wydostali się na przestrzeń wolną zupełnie od śniegu zaczęli im się dawać we znaki wzbijający samo chodami kurz. Ale wnet zaczął padać obfity deszcz i wkrótce błotna toniela pokryła drogi.

Przebywszy rzekę Missisipi, znaleźli się uczestnicy podróży w okolicach, pozbawionych zupełnie stałych dróg. Samochody pedza w poprzek przez pola, tak jak w dawnych czasach, umieszczone na słupach wskazują tylko ogólny kierunek. Farmerzy po drodze udzielają informacyj, często jedyną wskazówką są gwiazdy i kompas. Wedle ostatnich wiadomości, które mają datę dnia 5 bm., automobil „Thomas“, przybył pośród owacy ze strony ludności do Omaha, w drogę ku naszym gór Skalistych. Tam będą samochody musiały spinać się na wysokość 2000 metrów, a następnie po drugiej stronie gór jechać wzdłuż toru kolei „Pacifc“ do wybrzeża oceanu Spokoinego. Włoski automobil „Zuest“ spieszy niestrudzenie za wozem „Thomas“ zaś automobil „Don“ który po naprawieniu znacznych uszkodzeń wyruszył w drogę, pozostał w tyle za „Thomasem“ o 432 kilometry. Automobil „Protos“ przybył we środe dopiero do Chicago, a trzech uczestników podróży oświadczyli, że pomimo znacznego opóźnienia biorą udział w wyciągu.

O niezmiernych trudnościach i wielkich

niebezpieczeństwach tej podróży pisze w Daily Mail Hary Windt, który przestrzeń ową przejechał w odwrotnym kierunku, ażeby zbadać teren pod budowę kolei. Otóż Windt powiada, że podróż z Pekinu do Paryża jest pospolitą wycieczką dla rozrywki wobec obecnej podróży z Nowego Jorku do Paryża. Wyprawa Windta przed 5 laty zdołała zaledwie przy pomocy sanek ciągniętych przez psy i reny, dotrzeć do cieśniny Beringa, przebywszy 6.436 kilometrów, pośród pustyni, poczem jeszcze pozostało do przejechania 3.218 kilometrów lodowej przestrzeni.

Odległość Nowego Jorku od Paryża wynosi około 30.000 kilometrów. Mniej więcej połowa tej drogi, w Stanach Zjednoczonych, Europie części Syberji znajduje się w stanie zdolnych do użytku. Inaczej ma się rzecz w Alasce i Syberji arktycznej. I tak w Alasce porą zimą wąż jest droga dla san i znajdują się w pewnych odstępach domy pocztowe pomiędzy końcową stacją kolei „White Pass Railway“ a Dawson City Alasce pomiędzy Dawson City a cieśniną Beringa trzeba przebyć 2.575 kilometrów pośród gór i lasów, dotąd jeszcze nie zbadanych. Sama myśl, pisze Windt, przejechania automobilem tej przestrzeni wywołała w Dawson City po prostu wielką wesołość. Wprawdzie zamierzniety Jukon mógłby służyć jako droga, ale automobilisci nie zdają przed nastaniem pory tajania. Przejazd przez cieśninę Beringa uważałem dawniej za możliwy, przekonałem się jednak później, że nigdy nie jest zamrażnięta na całej przestrzeni 75 kilometrów. A gdyby i tak było, to pośród gór lodowych spiętrzonej kry i liczywnych szczytów przejazd dla automobilów byłby niemożliwy.

Mówiac o innych trudnościach tej podróży porusza Windt również sprawę zaopatrzenia się w benzynę. Pomiędzy cieśniną Beringa a Jakuckiem na przestrzeni 6436 kilometrów nie dostanie się literalnie nie oprócz mięsa z psów morskich w namiotach ze skór, w których mieszkają Czukczowie. Przestrzeń od oceanu do Jakucka można przebyć tylko w zimie z powodu liczywnych bagien jezior i rzek. Potem wznoszą się niedostępne góry Werkozańskie, które trzeba przebywać nieśczo z linami, tudzież okutymi laskami. Tam wedle Windta spada temperatura do 78 stopni poniżej zera. Co się wtedy stanie z benzyną, o ile ją uczestnicy podróży mieć będą. Na wiosnę mają być Jakuck, skutkiem wylewów Leny, niedostępnym ze wszystkich stron.

Pomiędzy Jakuckiem a Irkuckiem na przestrzeni 3218 kilometrów jest Lena, pośród nieprzebytych lasów dziewiczych, jedyną drogą. Windt opowiada, że na wybrzeżu Syberji, w pobliżu zatoki Techaun, o mało nie zginął z głodu ze swoimi towarzyszami, a przez następne trzy miesiące żywili się tylko mięsem psów morskich, które często spożytkwali na surowo, gdyż drzewa nie mogli w okolicy dostać i musieli poprzestawać na tym, które wyrzucało morze na ląd. Windt powiada, że to wcale jeszcze nie jest zupełny spis trudności i dodaje, że po raz drugi nie puściłby się w tą drogę za żadną cenę.

Telegramy.

KOMISYA BUDŻETOWA.

WIENIĘ. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej poseł Hoffman Wollenhof występował za poprawą materialnego losu służby przy starostwach i za utworzeniem izb aptekarskich.

Pos. dr. Adler podnosi, że ludność Dolnej Austrii i Galicji od ministerstwa spraw wewnętrznych mało ma się spodziewać, raczej niejednego obawiać. Mowca podnosi bezwarunkową konieczność reformy całej kwestji sanitarnej i wskazuje na małą powagę wobec uchwał najwyższej rady sanitarnej.

Krytykuje następnie ustawę ubezpieczenia

CZARNE JEDWABIE

na bluzki i suknie na wszelkie ceny, jak również najmodniejsze czarne, białe i kolorowe „Jedwabie Hennenberga“ od 75 ct. do zł. 11.35 za metr. OPLATNIE I OCLONE do domu. Wazory odwrotnie.

Seiden-Fabrik. Henneberg Zürich. Dostawa Dworna Jej Ces. M. Niemieckiej.

WIELKA MODA „1908“

TAFEL CIFFON

polecam dalej: MESSALINE, RADIUM, JAPONSKI, LUISINA, TAFEL MUSSELINA, CREPE de CHINE, EOLIENNA, VOILE, PEKIN, ADAMASZEK, BROCAT, BROCHE, MOIRE, TUIL, GAZA, GREENADINA, ARMURE SIRENE, KASZMIR, FAILLE FRANÇAISE, BENGALINA, MONOPOL, MEVEILLEUX, DUCHESTE i t. d.

urzędników prywatnych i domaga się ubezpieczenia robotników.

Przy tytule „służba publicznego bezpieczeństwa“ zwraca się mowca stanowczo przeciwko używaniu policyj i żandarmerji podczas strejków, gdzie zostaje naruszone prawo koalicyjne robotników. Zapowiada najostrejsze występowanie socjalno-demokratów w razie naruszeniu prawa koalicyjnego robotników.

Obrady na tem przerwano, następne posiedzenie dzisiaj.

SANACJA FINANSÓW KRAJOWYCH.

WIEN. Na wczorajszej ankiecie w sprawie sanacji finansów krajowych ekspert członek wydziału kraj. Galicji dr. Jahl imieniem Galic. wydziału kraj. oświadczył się przeciw wszelkiej dotacji celowej, a za rozdziałem podwyższonego podatku wódczanego według klucza konsumcji.

Minister skarbu dr. Korytowski w mowie zamykającej zjazd, zaznaczył, że cel ankiety mimo braku kontradyktoryjnego postępowania został w zupełności osiągnięty. Poruszona myśl zmiany formalnego stanu budżetu krajowego przeważnie została za pożądaną uznana; tak samo wzmocnienie konstytucyjnej odpowiedzialności referenta finansowego czy też wydziału kraj. Natomiast rozwinięcie budżetu w ustawę krajową, stworzenie konstytucyjnej kontroli z wielu stron choć niesłusznie uznano za ograniczenie autonomii. Raz poruszona kwestja ta nie przestanie być przedmiotem dalszej dyskusji. Jednakże państwo z pewnością wstrzyma się od niepożądanego mieszania się w sprawę tę. W kwestji trzeciej części kwestjonariusza stwierdza minister ze zadowoleniem, że przeważnie uznano konieczność pozostawienia podatku osobisto dochodowego wolnym od dodatków krajowych. Trzeba trwać przy junction między sanacją finansów krajowych a pozostawieniem podatku osobisto dochodowego wolnym od dodatków. Nie pomagając faktycznie krajom obciążenie dodatkem podatku osobisto dochodowego byłoby tylko szkodliwym i utrudniałoby poprawę stosunków, co minister pragnie wyraźnie podkreślić.

Państwo i kraj nie mogą być uważane za strony walczące, z których jedna musi uleżeć. Raczej chodzi tu o obraz organizmu, który ma się dobrze, jeżeli jego członkowie są zdrowi.

Gruntowna sanacja finansów krajowych nie może nastąpić bez reformy administracji. Brzydkie słowa o bankrutstwie krajów oznaczono jako niesłuszne.

Przeniesienie zadań krajowych na państwo tylko w małym stopniu uznano za pożądaną. Jeżeli wydatki na publiczne bezpieczeństwo, żandarmerję, koszta szkół etc., należą się na państwo, to przytem jeszcze interes. Związków lokalnych przy utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego i utworzenia garnizonu nie jest dostatecznie uwzględniony. Sprawy objęte ofiarowanych mu kolei lokalnych, nie przynoszących dochodów, musi minister jeszcze rozważyć.

Co do kluczy dla rozdziału subwencji państwowych, to żaden nie znalazł niepodzielnego uznania.

50 proc. udział państwa w płacach nauczycieli wymagałby 60-70 milionów K. Z tego już powodu jest niemożliwy. Cztery kraje, a między temi największe Dolna Austria i Galicja, oraz Tyrol i Gorycja oświadczyły się zresztą, przeciw temu kluczowi.

Wobec wątpliwości, jakie przeciw podwyższeniu podatku wódczanego łącznie z sanacją finansów kraj. podniesiono, zaznaczyć należy że większość wydatków krajowych, przypada na korzyść najszerzych mas ludności. Inny środek pokrycia wydatków na sanację finansów kraj. nie istnieje. Ze względu na potrzeby i wydatki państwowe nie może też cały dochód z podwyższenia o 40 K. być oddany krajom. Na tem ankiety zamknięto.

Z IZBY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych na interpelację dep. Raibertiego w sprawie b. aków w armji francuskiej, z czego wynika niższość Francji wobec Niemiec, oświadczył minister wojny Piquart, że niema pod tym względem najmniejszego niebezpieczeństwa. Francuskie wojsko forteczne wypełnia swe zadania i nie stoi pod tym względem niżej od innych wojsk. Zarazem minister wskazał na sojusze i przyjaźnie Francji na podziwiania godną wytrzymałość wojska francuskiego w Marokko.

Na interpelację dep. Berteaux, czy rząd zamierza uchwale Izby o reaktywowaniu urzędników zadość uczynić, oświadczył Clemenceau, że rząd udzieli amnestji osobom zawikłanym w niepokoje w południowej Francji, jako też urzędnikom wydalonym z powodu przestępstw wskutek różnicy zdań, nie ulaskawi zaś wrogów ojczyzny (Oklaski na lewicy).

Minister pracy oświadczył, że rząd pragnie okazać urzędnikom przychylność, trwa jednakże przytem, że gdy wydaleni powrócą do służby, rząd ustąpi.

Clemenceau na dalsze zapytanie dep. Berteaux oświadcza, że od dzisiaj rząd z tą kwestją łączy kwestje zaufania. Izba ma wybrać między wydalonymi urzędnikami a rządem. Izba odrzuciła następnie 311 głosami przeciw 169 pierwszeństwo porządku dziennego, postawionego przez dep. Berteaux, który rząd zwalczał, a przyjęła 352 głosami przeciw 130 porządek wyrażający zaufanie dla rządu.

KŁOPOTY p. CLEMENCEAU.

PARYŻ. Izba przyjęła wniosek żądający przywrócenia do służby urzędników osuniętych za przekroczenia polityczne. Wniosek ten został uchwalony w skutek propozycji rządu, aby reaktywować do armji żyda Rienacha, wypędzonego z wojska za sprawę Dreyfusa. Uchwalała ta rozgniewała p. Clemenceau, który postawił z powodu niej kwestję zaufania.

NADEŚLANE.

Ząbkowanie u dzieci

powoduje wiele dolegliwości. Ulgą dla nich jest emulsja SCOTTA. „SCOTT“ wzbudza apetyt, wyrabia siły i zdrowie i sprawia że małeństwa dostają ładne, białe i silne zębki.



EMULSJA SCOTTA

jest tak smaczna i słodka, że ją wszystkie dzieci zatywiają zawsze z przyjemnością i zadowoleniem; reguluje ona trawienie, uspokaja nerwy i zabezpiecza nieprzerwany spokój nocny, tak dzieciom jak i rodzicom.

Przedz, tylko z tym smakiem rybaka, gwarantujemy wybór Scota.

Cena oryg. flaszki 2 kor. 50 h do nabycia we wszystkich aptekach.

ZAWIADOMIENIE.

Derki na konie do nakrywania powozów lanelowe po Kor. 3., — 360, — 4, — 5. — Derki i koce wełniane włosieniowe po Kor. 6 7, — 8. — 10, do 20 — za sztukę, do nabycia w **Tkalni Antoniego Baruta** pod opieką św. Józefa w Korczyniu, kole K. - s. Wymiana dozwolona.

„TĘCZA“
 PAROWA FABRYKA CHEM.
 PRANIA I ART. FARBOWANIA
KRAKÓW
Biura Przyjęcia:
 ulica Grodzka L. 51
 (vis à vis kościoła św. Plotra)
 ulica Florjńska L. 29.
 ulica św. Sebastjana L. 11
 (gdzie łaźnia rzymska)
 ulica Starowińska L. 10

SPECIALNOŚĆ
 w czyszczeniu szat kałcełnych.

Wszystko i więcej
Serg
główny skład
mydło
czyste i białe
białe i delikatne.
 Wszędzie do nabycia.

Wszystkich kaszlących zwracamy uwagę na ogłoszenie o Thymomelu Scillae często przez lekarzy ordynowanym i skutecznym środkiem.

(Najstarsza renomowana firma). Od pięćdziesięciu lat istniejąca i powszechnie znana i uważana jest firma Fr. J. Kwizdy, c. k. nadwornego dostawcy i cesarskiego aptekarza w Kornenburgu. Trzy główne wyroby tej firmy, jak Kwizdy Restytucyjny Fluid i Kwizdy patentowane paski gumowe dla koni, cieszą się wielkiem wzięciem wszędzie, gdzie tylko zastosowane być mogą. Katalog firmy jest bogato ilustrowany, zawierający objaśnienia rzeczy i nadający się do przejrzenia wszystkim posiadaczom bydła i koni. Firma wysyła ten Katalog na życzenie gratis franco.

„Przezorność“
Kasa kapitałów pośmiertnych — Śwów Podwale 7.

Jest najtańszą krajową asekuracją życiową. Członkiem może być każdy bez różnicy płci, wyznania i narodowości w wieku od 10 do 50 lat bez świadectwa lekarskiego. Towarzystwo dzieli się na 2 oddziały a każdy członek może do obu należeć. Tylko w razie śmierci członka I oddz. płaci reszta członków tego oddziału po kor. 1, w razie śmierci członka II oddz. płaci reszta członków tego oddziału, po kor., 2, to zaś, co pozostali przy życiu członkowie tego oddziału, do którego zmarły należał wpłacili, wypłaca się spadkobiercom zmarłego. Oprócz tego członek, należący przez lat 20 do Towarzystwa, otrzymuje premię. Zastępcy poszukiwani.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego



Doskonała sposobność! Zegary i Zegarki

W Chrześcijańskim Zakładzie Zegarmistrzowskim

© **St. PIOTROWSKIEGO** ©

przy ul. Sławkowskiej 24.

(w domu księży Marków)

można nabyć dobrze uregulowane i najtańsze

a mianowicie:

Nikielowy Syst. Rosk. Patent	od ztr. 1.40
„ prawdziwy Patent Rosk.	„ 3.70
Srebrne otwarte Remontoir.	„ 2.50
Omega	„ 12.—
Omega	„ 7.—
Kuchenne	„ 1.50
Budziki	„ 1.40

z gwarancją 3-oh letnią.

Każda większa reperacja tylko 90 ct.

PRZEWODNIK ADRESOWY

firm chrześcijańskich Galicyi i Śląska

które okolica winna popierać.

Alwernia, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Babice p. Alwernia, Handle tow. mieszanych
KÓŁKO ROLNICZE.

Biała, Restauracje:
JÓZEF CZAPLICKI.

Bielsko,
J. KLIMCZAK.

Bochnia,
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.

Buczkowice, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Chrzanów,
Handle tow. mieszanych
FRANCISZEK WACŁAWEK.

Ciężkowice, Apteki:
MARCIN KONIECZNY.

Czortków, Finansowe instytucje
BANK ZALICZKOWY.

Dębica, Fryzyerzy:
FRANCISZEK NOWAK.

Masarze:
M. WAŁASZKIEWICZ.

Dębówiec, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Dobrzechów, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gać p. Markowa, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gawłuszowice, Handle tow. mieszanych:
KOPYCIŃSKI JAN.

Głogossów p. Mogilany, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gorzyce, Handle tow. mieszanych:
DRZYMAŁA ADAM.

Jasło, Budowniczości:
JAN RYBAK.

Fryzyerzy:
LEON WŁADYSŁAW WIKTOR.

Zegarmistrze:
STEFAN OLSZEWSKI

Kleczka górna, Handle tow. mieszanych.
KÓŁKO ROLNICZE.

Kraków

Agencje:
AGENCYA HANDLOWO TECHNICZNA INŻ.
CZARNOWSKI EDMUND Lubiec 1. 2.

Apteki:
WISNIEWSKI KONST., Floryańska 1. 15.

Apteczne składy:
HANAK J., Szewska 1. 5.

Banki i instytucje finansowe:
BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu
Rynek 1. 25.

FILJA C. K. UPRZ. GAL. AKC. BANKU
HIPOTECZNEGO. Rynek 21.

BANK ZIEMSKI Rynek 1. 25.

Blacharskie pracownie:
KUCZYNSKI Feliks, Krzywa 1. 6.

Bławatnych towarów handle:
NEUWERT JÓZEF, Sukiennice 1. 1.
MIESIOŁOWSKI K. Sukiennice 1. 24—25.

Bronzownicy:
KOPACZYŃSKI, Floryańska 1. 47.

Cukiernie:
MAJEWSKI ZYGMUNT, Karmelicka 1. 7.
PIASECKI ADAM, Długa 10.

Elektrotechniczne Zakłady:
KLECZEWSKI T., Jagiellońska 9.

Farb Perfum i art. sportowych składy:
REIM i Sp., Rynek 1. 37.

Fotograficzne Zakłady:
MIEŃ KLEMENTYNA, Kolejowa 11.

Fryzyerzy:
KOWALSKI HENRYK, DŁUGA 4.

Galanteryjnych Tow. i zabawek handle:
CYPRYAN SZCZURKOWSKI, Grodzka 2.

Kamieniarsko-rzeźbiarskie prac.:
FISCHER MARYA, Rakowicka 14.
PODGÓRSKI JAKÓB, Półwie Zwierzyn. Ko-
ściuszki 1. 59.

Kawiarnie drugorzędne:
KOZIARSKA M., Rynek Kleparski 1. 8.
SPYTKOWSKA MARYA, Mały rynek 1. 6.

Kolonialne handle i restauracje:
AKSMANN L., Floryańska 1. 31.
HAWELKA ANTONI, Rynek gł. 1. 35.
MACKIEWICZ LUKASZ, Długa 34.
KU-MIERCZYK J., Anny 1. 2.

Kolonialne handle:
RYGLICKI ADOLF, Mały Rynek 1. 7.

Krawieckie zakłady damskie:
NIZYŃSKA ANTON., Grodzka 1. 39.

Krawieckie zakłady męskie:
MAJERAN LEONARD, Florjańska 44, I p.
WĘGLARSKI TADEUSZ, Rynek 1. 43, A. B.

Lamp Składy:
SKLEP GAZOWNI MIEJSKIEJ, Pl. Szczepański 1

Lecznice Zakłady:
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY D-ra Chlumsky'ego
doc. uniw. Jagiell., Rynek Klep. 1. 12.

Nauczycielskie biura:
BIURO STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK
Karmelicka 1. 36.

BIURO KONCES. przez Nam. Stefani Łapszów
z Trembeckich Zwilling, św. Jana 1. 2, I p.

Maki i kaszy składy:
RUTKOWSKI, Szczepańska 1. 11.

Masarze:
SATALECKI WINCENY, Floryańska 18.

BIALIK JOZEF, Floryańska 1. 51. Filie Szpi-
talna 17, pl. Maryacki 2.

Medalików Fabryki:
EMANUEL od św. Józefa SZERSZENIEWICZ,
św. Krzyża 1. 13.

Mleczarnie:
DOBRYŃSKIEJ E., Sławkowska 1. 12.
MLECZARNIA DÓBR ŁUCZANOWICE, Pod-
wale 1. 6.

Miodo-svtnie:
ROBACKI K., Sławkowska 1. 26.

Piekarnie:
KRĘCINA JAN, pl. Matejki 1. 9.

Platerowanych wyrobów składy:
JARRA MARCIN, Sukiennice 1. 1.

Powozów składy:
CYRANKIEWICZ STANISŁAW, Sławkowska 32

Służby wszelkiej kategorii biura:
ROZALIA KRASSUSKA, Jagiellońska 6.

Studniarze:
ALBIŃSKI STANISŁAW, Zwierzyniec 1. 88 (na-
przeciw Klasztoru).

Restauracje:
WÓJCİK PAULINA, Sienna 1. 6.

Rolet i Żaluzji Fabryka:
PĘDZIWIATR WŁADYSŁAW, Zwierzyn. 1. 8.

Rzeźnicy:
BĘDZIKIEWICZ TOMASZ, Bracka 4.

Ryb handle:
ERAZM BROCKOWSKI, Rybaki 2.

Szczotkarze:
BOJARSKI WINCENY, Florjańska 15

Wina Składy:
FEDEROWICZ J., Szczepańska 3.

Witrażów fabryka:
ZELEŃSKI STANISŁAW, Swoboda 2.

Krosno, Tkackich wyrobów Fabryki:
TKALNIA MECHANICZNA „KROSNO“

Restauracje:
TANIA KUCHNIA.

Krościenko nad Dunajcem
Handel towarów mieszanych:
ANTONI WÓJCİK.

Krynica, Apteki:
NITRIBIT HENRYK

Leżajsk,
Apteki:
KUJAS HENRYK.

Limanowa, Handle tow. mieszanych:
KALENDKIEWICZ K.

Lwów, Agencje dziennik. i biura ogłoszeń:
SOKOŁOWSKI PASAZ HAUSMANA.

Lwów 15 Sygniówka
Fabryka makaronów „Bronisława“
BRONISŁAWY z Russockich Kasparkowej.

Lutynia niem., Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Łańcut, Tkackich wyrobów Fabryki:
AKC. TOW. DLA WYROB. TKACK. i SUKIEN.

Majdan Zbydniowski, Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Mielec, Handle tow. mieszanych:
DEBICKI Antoni.
ŁÓJCZYK J.

Myślenice, Fryzyerzy:
SZLACHTOWA A.

Nowy Sącz, Kamieniarskie Pracownie:
DUŻNIAK JAN, ul. Długosza.

Piekarnie:
SEKUŁOWICZ K., Sobieskiego 330.

Nowy Targ, Cukiernie:
HUBICKI M.

Okocim, Browar:
GÓTZA JANA OKOCIMSKIEGO.

Opawa, Kawiarnie:
RAJDA FRANCISZEK.

Przemysł, Finansowe Instytucje:
**TOW. KASY ZALICZKOWEJ RZEMIEŚLNI-
CZEJ i ROLNIK.**

Radłów, Apteki:
KOZICKI ZYGMUNT.

Rudawa k. Krakowa, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Rzeszów, Malarze:
MICHAŁ WYWIÓRSKI, ul. Średnia 610.

Restauracje:
INGŁOD

Sokolniki p. Nadbrzezie, Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Stary Sącz, Szewskie wyroby:
KRAJOWA SZKOŁA SZEWSKA.

Stróża, Restauracje:
LANGOWA DWORZEC.

Wadowice, Finansowe instytucje:
POW. KASA OSZCZĘDNOŚCI

Kolonialne handle:
KANTOREK IGNACY.

Szewskie pracownie:
ZOFIA SUKNAROWSKA, ul. Cicha 264 (6Ma
w Andrychowie).

Restauracje:
SZCZYPKA J.

Wieliczka, Cukiernie:
PALMOWSKI A.

Tarnów, Księgarnie:
PISZ JÓZEF.

Tenczynek, Browar:
TOWARZYSTWO AKCYJNE.

Trzciana k. Rzesz., Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Zakopane, Fryzyerzy:
BOROWSKI.

Lecznice Zakłady:
SANATORYUM DLA PIERSIOWO CHORYCH
D-ra DŁUSKIEGO.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY D-ra CHRAMCA.

Masarze:
GALICA JÓZEF.

Restauracje:
KUCHNIA LUDOWA.

Zbaraż, Eksport miodu:
PASIEKA Eug. BILIŃSKIEGO.

Zegiestów
ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY.

Zmigród, Finansowe instytucje:
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.

Zółkiew, Rzeźbiarskie pracownie:
JÓZEF ŁASKO rzeźba kościelna i salonów

Postne zupy

i potrawy stają się przesmaczne gdy doda się do nich wypróbowanej i praktycznej

MAGGI'ego PRZYPRAWY do zup

z krzyżem w gwieździe w dużo zakładach duchownych używanej.



Krzyż w gwieździe.

Także i przy napełnianiu żądać wyraźnie przyprawy MAGGI'ego.

Fiaszeczki począwszy od 50 hal., ponownie napełniane 40 hal.



Fabryka organów i harmonium K. Neussera

w Neulitschein, Morawy.

założona w roku 1827 dostarcza własnego wyrobu instrumenty organowe z najlepszym urządzeniem pneumatycznym, oraz harmonium dla szkół i do użytku domowego.

Organowane przez Wyższe Biuro Nuczycielskie Stefannii Łapezów z Trembeck ch Zwilling, Kraków, ul. św. Jana 1. 2, i p. (Róg Rynku gł.) — — Telefon 744. — — Poleca o. k. Namieśtnictwa Dyplomow. Nauczycielki Polki i Cudzoziemki, z wyższą muzyką, z doskonałym jęz franc., ang. niem. i wykształceniem uniwers. Nauczycielki i wernerów, Polaków, Francuzów, Anglików, Włochów i Niemców. Osoby do Towarzystwa i Reprezentacji domu oraz Bony, Wychowawczyń, Ereblauki, Poldi Nimkina krawczyzna, Francuzki, Angielki, Włoszki, sprowadzane wprost z zagranicy z pierwszorzędnych Zakładów Wychowawczo-Naukowych. Internat dla Nuczycielki na przystępnych warunkach.

Przy chorobach piersiowych, katarach, kóchluszu, influenzy, skrofulozie

Sirolina

jest Sirolina „Roche“ ordynowana przez licznych profesorów i lekarzy. Sirolina podnosi apetyt i powoduje przez to przyb. tek wagi ciała.

„Roche“

Ponieważ są podstawiane mało wartościowe nadstawki, żądać zawsze: Oryginalnego opakowania „ROCHE“.

z powodu swego przyjemnego smaku także i przez dzieci często spożywana

F. Hoffmann-La Roche & Co.

Da nabyć na receptę lekarską w aptekach po 4 kas. na flaszkę.

Bazylen i Wiedeń III, Neulitschein 11.

Ilustr. broszury F. I. „über Erkältungskrankheiten“ darmo i oplatnie.

SINGERA maszyny do szycia do różnych celów

a zatem nie tylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabyta została w naszych składach.



Nasze składy po znać można po ubocznym znaku.

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia Kraków, ul. Szpitalna 1 40. naprzeciw teatru miejskiego. Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singer“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jeinego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcji, jak najmniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego.

OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu — Najstarsza firma w tym z wodzie założona w 1866 r.



Fluid Kwizdy

Znak wąż. — Fluid dla turystów. Z dawna znane, aromatyczne wocieranie celem wzmocnienia ścięgien i mięśni. Przez turystów, rowerzystów i jeźdźców ze skutkiem stosowany do wzmocnienia i odzyskania z powrotem sprężystości po większych wycieczkach.

Gen 1 flaszki K. 2 — 1/2 flaszki K. 1-20, Fluid wizdy prawdziwy do nabycia w aptekach. — Ilustr. katalogi darmo i oplatnie.

Skład główny: Franz Joh. Kwizda c. i k. aus r. weg. kr. rum. i k., bułg. dostawca Dworów Aptekarz obwodowy, Korneuburg bei Wien. (1888)



Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i oplatnie

Pierwszy krajowy Skład

Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [228]

KRAKÓW, ul. Grodzka 1. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.

Części składowe zawsze na składzie.

Reparacje wykon. się dokładnie i szybko.

Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 złr.

Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcji od kor. 12 do 500.



i ont. Satałocki

w Krakowie.

ulica Floryańska L. 18

poleca

uznane ogólnie za najlepsze w smaku

szynki

oraz wszelkie inne wędliny nierzównane dobrotą i wielki smak smaku i słoniny. Proszę, lki uwaga, beznie odwrócić za pobranem nakleju tości.

Cenniki szczegółowe na żądanie.

Stąty i pewny zarobek 20-30 koron tygodniowo



może mieć każdy, bez względu na wiek i płeć, kto uczę się pracować na opłatnie w. plaskiej maszynie do pisania „Slovina“ Doka- dna nanka za darmo; na żądanie także w domu. Gotowe wyroby przysyła do odpisadzy

LIBAL i S-ka

zarejestrow. towarzystwo handlowe we LWOWIE, ul. Kochanowskiego 38-7. Żądajcie prospektów.

A. J-ke.

poste restante

BOCHNIA

ma list na poczcie w Bochni

Gorsety

na miarę według najnowszych fasonów paryskich wykonuje w ciągu 8 godzin

paryska pracownia gorsetów

„FELICYA“

Kraków FLORYAŃSKA 2 (hotel Drezdeński, róg Rynku).

Gorsety

oryginalne francuskie w wielkim wyborze na składzie. — Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Przyjmuje gorsety do naprawy i czyszczenia.

ЖАКЖ

od najtańszych do najdroższych w wielkim wyborze na składzie. ЖАКЖ

ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY

System Fluss odnawia wszystko!

Zygmunt Fluss

C. i. k. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa“ GARDEROBY, UNIFORMOW, FIRANEK i MATERYJ WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH I POPRUTYCH.

Własne składy fabryczne: Kraków: tylko przy ulicy św. Krzyża 1. 7. LWOW: ulica Sykstuska 1. 20 obok c. k. głównej poczty, ul. Batorego 1. 20. (Hotel Saski).

(Proszę uważać na moją firmę.)

SPECYALNOŚĆ!

Chemiczne czyszczenie na sucho i farbiarnia sukien jedwabnych wszelkiego rodzaju.

Proszę uważać na moją firmę.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największa fabryka w tym zawodzie w Galicji, Czechach w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Baranie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA! Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tej karty zapłacić.



„Violetta“ zachwycająca sukienka faldami, w stylu angielskim, zadziwiająco piękna i najdokładniej wykonana. ang. szwy, najdopiętniejszy fason, wyrobowany krój, leży znakomicie według ostatniej mody. Z dobrego półsukna szarego, brązowego, tegetthof, drap, szare, oliwkowe, granatowe, także z męskich materij w desen, s. j. w pasy i kratę, sz. 278. Ze znakomitego najlepszego lodenu, szarego, tegetthof, brązowego, mednego angielskiego w pasy sz. 305 z najlepszego kamgaru atlasowego kolor: czarny tegetthof, brązowy tabaczkowy sz. 550. Każda sukienka szyje się oddzielnie i ściśle według nadsłanej miary, — nie fabrycznie. Jako miara wystarcza długość przodu i tyłu, oraz obwód pasa i bioder.



Wysyłka za pobraniem:

Zur grossen Schossen-Schneiderei

H. Auer, Wien IX/2 Nussdorferstrasse 3-6.

ZRANIENIA

Każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zamieciem, szczeniem ochronione. — gdyż przez takowe najniebezpieczniejsze zranienie w barzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana Prager Haussalbe, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1139 15

Cena 1 dużej puszkii 70 hal., 1 małej 30 hal. — Za nadesłaniem kor. 316 za 4/1 puszkii, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austr. węg. monarchii. — Wszystkie części opakowania naszą prasie depozycją marki ochronna.

SKŁAD GŁÓWNY

B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu

Kapota „pod szarym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie wznaczn. aptekach.

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

TOWARY GUMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B. CENNIK DARMO WYŚYŁKA DYSKRETNE

W miejscu klimatycznym dom do sprzedania

z pralnią od 6 lat istniejącą. Wartość 10.000 koron. Blizsza wiadomość ul. Pawia 1. 10 u gospodyni domu. 212

Poszukuje się zdolnego i rzutkiego ozeladnika introligatorskiego, na posadę poniekąd samoistną na prowincyi. Płaca normalna nadto procent od dochodu.

Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „Introligator“

Firma polska,

bardzo ruchliwa i solidna, poszukuje wszędzie sumiennych, uczciwych i zdolnych zastępców, ofiarując warunki nader korzystne. Przedmioty pokupne wszędzie; sprzedaż na spłaty. Stanowisko dla pp. zastępców bardzo donosne. Doświadczenia nie potrzeba. Szczegóły bezpłatnie. Zgłoszenia (opłata jak w kraju) pod adresem Samienny 291 Poznań-Posen poste restante.

H. Z. 1. 64.

poste restante główna poczta KRAKÓW ma list na poczcie w Krakowie.

Dobra harmonia konc. 480.

50.000 sztuk rozsprzedano. Zwrot pieniędzy lub wymiana dowolna.

Nr. 300 % z 10 klawiszami. 2 rejestr, 20 głosów, wielkość 24 x 12 cm. N. 4.80. Nr. 357 % z 10 klawiszami, 1 rejestr 28 głosów, wielkość 30 x 15 cm. N. 5.2. Nr. 358 % 10 klawiszy, 2 rejestr 28 głosów, wielkość 30 x 15 cm. N. 6.40. Nr. 305 % 10 klawiszy, 2 rejestr 50 głosów, wielkość 24 x 12 cm. N. 8.20. Nr. 363 % 10 klawiszy, 2 rejestr 50 głosów, wielkość 31 x 15 cm. N. 8. Wysyłka za zaliczką przez c.k. Dostawcę Dworu Hansa Konrad, Musikwaren-Versandhaus Brnx. Nr. 711 (Czechy). Główny cennik z 3088 rysin na życzenie każdemu darmo i opłatnie.

Kto chce pić dobrą i tanią herbatę Ceylońską, ten się nie zawiedzie żądając herbatę Darling z Raczką po K. 1.50 za 1-4 funta, wyborna zaś jest Gonar po K. 170 z Magazyru

JUCIUSZA GROSSEGO w Krakowie, Rynek 24.

Szkółki leśno ogrod. Tad. hr. Enbieńskiego ZASSÓW POD CZARNĄ

polecają na obecną wiosnę śliczne jabłunki z koronami w cenie 10 sztuk 8 koron, 100 sztuk 75 koron, 1000 sztuk 700 koron, prócz tego flance leśne, drzewa i krzewy parkowe, alejowe, róże, rośliny pnące, oraz rozsładki kwiatowe.

Cennik na żądanie darmo i opłatnie.

Baczność!

BYT zapewniony ma każdy Koron 18 do 25 u nas i łatwo zarabia

tygodniowo bez względu na płeć, wiek lub oddalenie. — Blizszych informacji udziela: „BYT“.

Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Kollataja 2.

Maszyny i stoliki maszynowe bardzo silnej i prostej konstrukcji, do wyrobu dachówek, segiel i posadzek cementowych. Sławkki przenośne, dwu i czterokołowe po cenach fabrycznych poleca:

Dom dla Handlu i Przemysłu w Chrzanowie.

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższymi nagrodami

Jana WOLNECO

przy ul. św. Tomasza 1. 4, tuż przy pl. Szezepańskim, Filia: ulica Kopernika 1. 6. — Telefon Nr. 331.

Zakład podejmując się wszystkich pogrzebowych oraz sprawowania zwłok na wszystkich krajach Europejskich. 1339

KAC Popow w szlachetniejsza MARKA HERBATY ROSYJSKIEJ

Unterthemenau Fabryka wyrobów glinianych księcia Jana von Liechtenstein Unterthemenau przy Lundenburgu. Poczta, tel. i stacya kolei. Unterthemenau. Roczny zbyt przeszło 5000 wagonów.

KANARKI harcynskie poleca własnego chowu, rasy „Seiferta“ wyborne, spiewaki o najgłębszym i letowym, melodyjnym spiewie. Sprzedaje według jakości spiewu, po 5 złr., 6 złr., 8 złr. a najlepsze spiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za za liczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych. Przez 10 dni próby wymiana dozwolona. Samiczki harcynskie dobre do rozmnożenia — po 1 zł. i 1 zł. 50 ct. HODOWLA KANARKÓW JAN SZUFA Kraków, Stolarska 13.

Reim i Spółka, Kraków Rynek I. 37 A-B

polecają po cenach najumiarkowańszych:

2 razy dziennie wysyłać pocztową.	Perfumy z pierwszorzędnych firm krajowych i zagr. NAJMODNIEJSZE ZAPACHY Wody do włosów, Wody, Pasty i Proszki do zębów, Glicerynę płynną i w butelkach zgęszczonej przeciw pękaniu skóry. — Pudry angielskie, francuskie i krajowe, Puder brylantowy na włosy Piszki labędzie do pudru.	Grzeblenie C. M. Destala proszek perłowy / Schampoo-Tarool środek antyś. / najlepszy środek toaletowy. / i wysoce hyg. do mycia głowy / środki do czyszczenia płam. / również do pielęgn. włosów.	Szczotki Kaloszki rosyj.	Lustra Pędzły wktadk. / Gumki pod obcas	Perfumy francuskie na waga — Mydła toaletowe pierwszorzędnych firm. — Mydła warszawskiej fabryki H. Majewskiego i Synów. — Mydła łocianiese. — Kosmetyki, brylantyny i olejki na włosy i wąsy. — Szczotki do bielizny w różnych zapachach. — Farby na włosy	Cennik darmo i opłatnie
	Brodki do kadzenia — Selt amerykański i Lewander — Wań szpilkowych lasów / Trocizki i t. p.	Rurki do włosów — Maszynki spiryt. do rozgrz. tychże. / Pędzle i mydelniczki do golenia. Paski do ostrzenia brzytw.	Aparaty i preparaty do upiększania twarzy, rąk i palców jakoteż / środki higieniczne-kosmetyczne do pielęgnowania włosów polecane / przez Leczącą kosmetyczną Dra L. Luctera.		Gąbki toaletowe. — Wanny i miednice gumowe / składane. — Rękawiczki i taśmy do nacierania ciała.	

Pierwsza Krakowska
elektro-mechaniczna
PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.

POLECA
rozmaite
wyborowe
gatunki
KAWY
palone
najnowszym
i najlepszym
sposobem
za pomocą
gorącego
powietrza
po cenach
najprzystęp-
niejszych.
1881

Licytacja

(ofertowa)
Towarów bławatnych i t. p.
z masy konkursowej sklepu
„Pod Kościuszką“
Mikołajska 1. 1.

rozpocznie się d. 16 marca 1908 r. tj. w poniedziałek i trwać będzie do d. 31 marca 1908 r. Sprzedaż odbywać się będzie codziennie od 9—12 i 2—6 popoł. Towary będą sprzedawane w następującym porządku:
dnia 16 i 17 pończochy i bielizna męska i damska
od dnia 18 do 21 włącznie wełny
dnia 23 i 24 chustki na głowę i do nosa oraz trykoty i krawaty
dnia 26, 27 i 28 batysty, zafliry, płócenka i kratony
dnia 30 i 31 barchany, podszewki, kapy, serweły i pozostałe z poprzednich dni towary.

UWAGA: Do licytacji przygotowano: **WEŁNY** w SZTU-KACH, w odpasowanych sukniach i bluzkach oraz **BIELIZNĘ** i **PONCZOCHY** w 1/2 tuzinach i tuzinach. Licytacja rozpocznie się od cen o 40 do 50 procent niższych.
Licytacja odbywać się będzie w sklepie na **Nikołajskiej**.
Zarządca masy konkursowej:
Adw. dr Wilhelm Dadlez

Północno Niem. Lloyd
w Bremie,
(Norddeutscher Lloyd)
Generalna Agentura dla Galicji
we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospieszными i pocztowymi parostatkami.
DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.
Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziału i bilety sprzedaje:
Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu
we Lwowie, ul. Grodecka 93.
Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

KASZLĄCYM
dzieciom i dorosłym
przepisują lekarze z najlepszym skutkiem
THYMOMEL SCILLAE
jako środek rozpuszczający, usuwający błonę i usmierający kurczowy kaszel, uspokajający i znoszący zaburzenia oddechowe. Setki lekarzy wyraziło już swoją opinię o zdumiewająco wysokim działaniu Thymomelu Scillae przy kokukszu i innych rodzajach kaszlu.
Proszę zapytać się swego lekarza.
1 flaszka K. 2.20. Poczta opłatnie po nadesłaniu K. 2.90.
3 flaszki po nadesłaniu K. 7.— 10 flaszek po nadesłaniu K. 20.—
Wyrób i skład główny
B. FRAGNER'S APOTHEKE
k. k. Hollieterrant
Prag-III., Nr. 203.
Do nabycia w lepszych aptekach. Uwaga na nazwę preparatu, fabrykanta i markę ochronną.

KSIEGARNIA GEBETHNERA i S-ki
w KRAKOWIE
otw. ywała na skład główny dzieło
Dra Leopolda Caro, adwokata w Krakowie
pod tytułem:

Studia Społeczne
w 8-cie, str. 404.
Treść: Sprawa indemnizacyjna. — W sprawie parcelacji. — Książki robotnicze. — Bank włościański. — Lichwa na wsi. — Reforma kredytu włościańskiego. — Ulgi legalizacyjne w Sejmie. — Lichwa i sposoby jej zwalczania. — 10 milionów na kredyt włościański. — 1 milion na kasy Raiffeisena. — Projekt reformy ustawodawstwa naftowego. — Dodatek do funduszu religijnego. — W sprawie prywatyzacji sobie firmy. — Zawodowa organizacja rolników. — Prawa sługi. — Pomoc prawna. —
CENA 10 KORON — DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIEGARNIACH I U AUTORA ULICA SZCZEPANSKA L. 11

Hygieniczne wózki dla dzieci,
uznane na oddziale profesorów i dyrektorów kliniki uniwersyteckiej, w szpitalu dziecięcym św. Anny Rady Dworu prof. dra Teodora Eschericha, wystawione na wystawie związku „Saunlingschutz“ pod kierunkiem Dyrektora Prof. dra Teodora Eschericha — są wyrobem znanej fabryki wózków dziecięcych L. Baumann w Wiedniu VI, Millorgasse 6, który wysyła na życzenie eleganckie i obszerne katalogi higieny oraz wszelkich innych wózków darmo i opłatnie.



W większym przedsiębiorstwie przemysłowym,
bardzo dobrze się rentującem w zachodnim zakątku Galicji jest do
nabycia pewna część udziałów.
Zgłoszenia pod list J. B. Administracja Głosu Narodu.



REUMATYZM
goście i t. p. Najlepszy środek udziała listownie
Karol BADER Monachium
15 Kurfürstenstrasse 41a.

Alpejskie
Sosnowe cukierki
Pleca
Najlepszy i najtańszy
środek
na
kaszel
1 pudełko 20 hal.



Do nabycia w aptekach: 00. Sennfratrów, pod złotym słoniem: ul. Grodzka, Deskowski Marjan pod białym orłem, Rynek, Linia A-B, Grabowski Wincenty pod aniołem ul. Dietla 78, S. H. Makein pod orłem, ul. Krakowska, F. X. Mikołki pod koroną, J. Maczyski Rynek, M. Prell pod złotą głową ul. Grodzka, Ludwik Rosenburg pod mierzynami ul. Krakowska, Konstanty Wiszniewski ul. Florjańska, Zurawski pod aniołem Zwierzyniec jak również we wszystkich aptekach Monarchii. Skład główny „zum Samariter“ Graz, Sackstrasse 13, Wien I., Feinfaltstrasse 4. 180

Ważne dla Pań



poleca

H. Bogdanowicz
H. Telesznicka
w KRAKOWIE przy ul. Szowskiej 1. 10 st
Polec.: Kompletnie urządzenie sypialni, sypialni, jadalni, stylow., sejfów, porcel. saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarki (ant.) dywany perskie i zwyż, pianino, fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuteria, srebro, kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złożone. Wiele obrazów olej., Fisharmonia 4 głos. fr. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.
W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcyi krojenia systemem francuskim, najwieloznacznym wiedeńskim, oraz naukę szywania „Flora“
KRAKOW ul. Podwale 1. 16.
Panów ci zami ejscowe znajdą umie